24

Szanowny Panie,

Dowiedziałam się z wielkim szczęściem że to dziś Pana urodziny więc pospieszam napisać te pare słów.

Życzę Panu długiego życia i zdrowia szczęsliwego powodzenia, i życzę też Panu żeby pan się poprawił od dzisiejszego dnia Pana żywości i burzliwości.

Zofia Glinojecka.

Juz czas aby polska powstała napszeciw swoich wrogów, bo juz dosyc napełnił Polskę nieszcześciami Car mokieski, juz dosyć krwi Polska wylała, juz dosyć nieszczęć Wycierpiała. A jeszcze gotowa wylać swą krew, aby się uwolniła. Każdy emigrant dobry polak, i choć nie emigrant doseć wkraju cierpie. Puydą oni razem, żaden nie zos,, tanie wdomu, Ojciec, Syn, Mąż puda-wszyscy, nawet dzieci, pomyślą sobie, ah! Zebym był duży to by pewnie Ojciec poprowadził mnie zsobą, a Matka powie chcesz porzucać matkę, prawda.

Że dla Ojczyzny nie dla siebie
ale Matce smutno będzie.

Piszer Józef Glinojecki

13 stycznia 1856.

otrzymany w Skwarni
31° marca 1856.
Lu

26

Kochany Panie

Bardzo Panu dziękujemy
że Pan o nas pamiętał,
i bardzo-śmy się ucieszyli że
Pan szczęsliwie zajechał, alem
się zmartwiła że wtym mieście
gdziem się urodziła Panu
kawa nie smakowała.
Bardzo nam jest smutno
za Panem, i zawsze jak
godzina obiadu się zbliża
a zdarzy się że ktoś zadzwoni
to chce misię powiedzieć pewnie
Pan Niedźwiecki; ale jak pszyj-
„dzie myśl że Pan wyjechał

smutno się robi i żal, lecz mamy
nadzieję że Pan prędko wróci.

Mama słaba, nawet Papa się bał
żeby to nie była róża, Mama i Papa
byli u Pana Jesier w środę a ten powiedział
że dobrze Mama i Papa zrobili że przyszli,
bo to jest wrzód pod powieką, i powiedział
żeby Mama nie zaziębiała;
Mama miała przez parę dni
gorączkę, już się ma lepiej.

Śniło mi się we wtorek że siadaliśmy
dostołu, a Pan rzekł, a gdzie dlamnie
nakrycie?

W niedzielę po wyjeździe Pana Mama
była raniutko, gdzie Pan chodził na rue des postes

Anusia przy obiedzie mówi gdzie Pan
Tenten, a Kància przy paciorku
prosi pana Boga żeby Pan jak naj
prędzej wrócił

Życzemy Panu długiego życia i dobrego
zdrowia i najprędszego powrotu

a jeśli nie w Paryżu to w Warszawie.
abyśmy się zobaczyli

Zofia Glinojecka

15 Marca 1856

otrzymany w Skutari 8: Czerwca 1856.

Ln.

28

Kochany Panie Niedźwiecki

Dziękuje bardzo Panu że Pan o nas pamiętał, teras Pan pozwoli żebym opowiedziała co się w domu dzeje, zaczęłam lekcie z Panem Kubalskiem od 17 Marca, Jeografij, aretmetyki, i zaczęłam pisać reszte ćwiczeń w języku Polskiem, czytam znowu historię Swiętę Pani Tańskiej i muszę opowiadać ją Panu Kubalskie„ „mu, mam kiedyś zaczęć czytać dzieje Narodu Polskiego i tesz opowiadać.

Od pierwszego Kwietnia bierę lekcie języka Francuzkiego.

zaczynam nieźle robić rysunki cieniowane bo są dość trudne.

Państwo Stawiarscy byli unas,
jesto kuzynka Catka.
na Wielkanoc miała być unas
Wanda Smolińska przez pare
dni, ale list Pana Smolińskiego
nas nie doszedł aż w piątek po
Wielkanocy, więc Catko pojechała po Wanię
i była unas aż do środy, w niedzielę
byliśmy znią wogrodzie Botanicznym
w poniedziałek byliśmy namszy de Notre
Damme, gdzie grało 500 artystów
na różnych instrumentach,
a we wtorek byłyśmy na rewij.

19 Kwietnia 1886

Bardzo nam miło że Pan o mojch
imieninach tak pamiętał, ale cóż
kiedy tak są smutne pełne boleści i
goryczy, od 3go Maja Catka znami niema,

3 Maj

Otóż tak się stało w sobotę
3ego Maja przyszli dwaj panowie
o dziewiątej zrana, i wzięli Tatka
z sobą, Mama czekała Tatka do
wartej po południu, dopiero list przy-
„szedł od Tatka, który oznajmiał
mamie że uwięzili go. — —

Dziękuję Panu za Pastry
za Pana śliczne listy,
i za złotówkę, bardzo jestem
Panu wdzięczna za kartę i że Pan
tak sobie pracy zadawał dla
mnie. Panu nie odpowiadam
na te Pytania arytmetyczne
co Pan mi zadał, bo te listy
są u Tatka, mama je tam zosta-
„wia ażeby Tatka rozerwać że
smutku.

28 Maja 1856.

Bardzo Panu wdzięczna jestem za opisanie 3go Maja, dziwneto zdarzenie było, kiedyście Państwo wesoło ten dzień uroczysty obchodzili tomy tu w smutku i wpłaczu, ledwo go pszeżyliśmy, o żeby już nie było takiego dla nas tszeciego Maja jak ten był. Przepraszam bardzo Pana że tak rzadko piszę ale na drugi raz będę pisać prędzej.

Jeśli Pan Bóg zmiłuje się nad nami, — miejmy nadzieję że Pan do nas pszyjedzie, ale Było by lepiej żebyśmy do Polski za Panem pojechali.

Zosia Glinojecka.

Eczekałam listu od mego biednego Jana żeby go tu Panu przyłączyć do bieleciku Zosi i głowy St. Pawła lecz 4ta wybiła Pan Kubalski nagli więc na inny dzień Jego list pojdzie — O biedni my, O biedni

21 Maja 1856

Jeśli się Bóg nad nami nie ulituje ani Jej mają co się z nami stanie — okropność niechcę ani myśleć bo mam dzieci dla których żyć potrzeba — Ściskam Pana — i życzę zdrowia —

otrzymany w Skutari
21° Czerwca 1856.

ż N.

30

Kochany Panie Niedźwiecki.

Bardzo jesteśmy Panu wdzięczni że Pan tak onas pamięta, i miło by nam było ażebyśmy mogli Panu jakoś się wywdzięczyć, serdecznie Panu dziękuję za te śliczne kwiateczki, co mają jeszcze swój własny zapach choć tak wielką podróż przebyły.

Smutno bardzo unas jest bez Tatka, nic nam nie jest miłe, o! żeby Tatko jak naj prędzej wrócił do nas to tylko by nas pocieszyło, ale może Bóg nas pocieszy. Wcieszyłoby nas to dużo żeby Pan donas prędko przyjechał.

Żegnam więc Pana.

Zosia Glinojecka.

otrzymany w Krakowie 18 Września 1858

31

Kochany Panie Niedźwiecki

Przepraszam bardzo Pana żeśmy tak dawno nie pisały bośmy nie miały czasu, otóż Catko wyszła ztamtąd gdzie była 9 Lipca. Państwo Maujon i Państwo Wallon znaleźli Catkowi miejsce w Szwajcarji, a Pan Berard de Glajeu dał na wykupienie Catka ale jeszcze brakowała mała suma ale na nieszczęście guzdrano się bardzo i Catko zamiast być w Szwajcarji we wtorek to było w sobotę i już te miejsce jest wzięte i zamiast na rok engagement to na dwa miesiące.

Mieszkamy teraz koło Pani Wallon rue St Louis en Lile 8 6.

Dziękuję bardzo za Pana dobroć że Pan nie waża czy piszemy często albo nie zawsze Pan o nas pamięta.

Dziękujemy Panu serdecznie za te kwiatki co choć z tak daleka przybyły cały zapach swój zachowały, będzie to dla nas drogą pamiątką o Pana dobroci i tiż będą miały swoje sławę że znad brzegów Bosforu. Bardzo nam było miło że Pan o nas nie zapomina, radzi byśmy jakoś się wywdzięczyć za Pana dobroć

31

Lecz prucz serc nic nie mamy.

Zawsze kochająca Pana.

Zosia Glinojecka.

16 Lipca 1856

Poniedziałek 4 Sierpnia 1856

Kochany Panie Ciężki i ciężki smutek otoczył nas i ciśnie bez przestanku, na chwilę promień nadzieję zabłysnął nam był, lecz jeszcze czarniejsza chmura smutku ogarnęła nas Poczciwi Państwo Walon i ich przyjaciele Maugin tak się serdecznie zajęli naszym położeniem że wynaleźli miejsce dla mego poczciwego Jana mające nas wydobyć z tej ciężkiej przepaści lecz żeby go na wolność wydobyć na to ich nie stać a zatem dla uzyskania czasu do postarania się powiedziano że chory i 8 dni otrzymano za staraniem Adwokata Decheselle który wziął sprawy Jana i P. de G otrzymano z francuzkiego towarzystwa sumę długo 300 f którego Prezydentem jest P. Berard de Glajeu lecz kosztów nie było z czego 150 f P. de Ga sama się udała do P. Hamelle żeby z nią była o to u Sa: odradziła jej biorąc to na siebie ale to pogrzeb X de Monte: to inne przeszkody tak odwlekały że P. G. sama napisała list de X. z listem P. Be de Gla ofiarując sumę 300, dostał się ten list na ręce Bła: żeby go ktoś nie przejął ale jak zaczęto znowu się namyślać zrobiono, a mój biedny Jan w 14 dni przybywszy zastał miejsce zajęte i tylko go zawieszono na krótki czas, a my a Bóg wie co się z nami stanie, wyprzedaliśmy cię bo żyć tu

Kosiąki lekcie powstawały wszystkie rozumie się a i Dobry P. Kubalski zajęty pracą przepraszam Pana za tę nudną szczegółową lecz to powód naszego milczenia, że bojemy się zapomnieć

Bardzo, boleśnie dotknie ci obaje zostaliśmy zaszłemi wydarzeniami biedny nasz kraj z takiemi dziećmi dla nas nieszczęście i zponiewierania nie naszego imienia wobec obcych

Odebrany w Paryżu 7° Listopada 1859.

Bardzo Panu jestem wdzięczną za pamięć którą Pan łaskaw był mieć o moich urodzinach, i nawzajem przy nadchodzących imieninach Pana życzę Panu wszelkich pomyślności, dobrego zdrowia, długiego życia, i ażebyśmy się wkrótce zobaczyli. Szkoda że Pana tu niema, nam milej byłoby z Panem oglądać te wszystkie ciekawości i starożytności które są w Pałacu Willanowskim, nagromadzone po największej części kosztem i staraniem Państwa Augustów Potockich. Pałac prześliczny zewnątrz i wewnątrz. Pomięszkania Króla Jana i Królowej są tak jak były za ich życia, nawet materie na meblach są zachowane.

W pomięszkaniach Królewskich jest biórko dane Królowi, i róża diamentowa Królowej, przez Ojca Sgo po uwolnieniu Wiednia – jest także taca srebna en bas-relief, ofiarowana Królowi z tej okoliczności przez Krakowian. Pomiędzy wielu pamiątkami jest buława Stefana Baterego i rożne pamiątki po Królach i Hetmanach Polskich i ich portrety,

Jmć Pani z Kamienia przy Kominiarzy się łaskawie pamięci Kochanego Pana pożyczę Ksiąg Płynącą z mego serca nie przyjechałbym do Stacji drogiej mej Kuciny.

wyszczególnia się pomiędzy niemi prze-
śliczna głowa Jana Zamojskiego.

Oto by się Pan cieszył przebiegając te śliczne Galerie obrazów, portretów, biblioteki, pokojów Chińskich, i znakomity zbiór Etrusków – zaledwie by się Pan spostrzegł że nie jest w Paryżu. Aż miło że Polska posiada ludzi prywatnych umiejących, o własnych kosztach nagromadzać podobne skarby. Jaki park prześliczny, są w nim Lipy nad Wiślańskie mające do trzech metrów obiętości sadzone przez Króla Jana. Gdybym chciała opisać wszystko nigdy bym nie skończyła a Pan dla braku czasu nie czytał by może, więc na inny raz zostawiam.

Żegnam Pana i jeszcze raz dziękuję Panu za przyjaźń którą Pan ma dla nas i my ją mieć dla Pana nigdy nie przestaniemy.

Zofia Glinojecka

Willanów
Listopada 1859

Kiedy już nanowo rozdarty ciężką boleścią jaką podobało się Panu Bogu dotknąć mnie Kochanego mi drogą mi Matkę mym pospiechu oczy mogłam uczynić wszystko tak wrzące pragnęła, chciej się Bogu Boska życzę Panu lepiej. – Zawsze Ty Ciebie –

Panie Niedzwiecki

Niech Pan racy
pszyjąć tę bagatelkie
ale pszepraszam pana
że mnie mogła dać
coś lepszego, Winszuje
panu dobrego zdrowia

długiego życia.
Przepraszam pana za ten
liścik.

Zofia Glinojecka.

Monsieur

je suis très heureuse que Votre fete soit arrivée aussi je m'empresse de Vous souhaiter une longue vie une bonne santé et que Vous soyez heureux j'aurais aimé pouvoir Vous offrir un echantillon de mon travail mais le temps m'a manqué cette fois.

Nous avons une plainte a vous porter c'est que Depuis quelque temps Vous ne venez pas chez nous peut-etre venez-Vous mais quand nous ny sommes pas.

Monsieur nous sommes très contente
que Vous allez être avec nous ce soir

Au revoir Monsieur

Sophie de Glinojecka
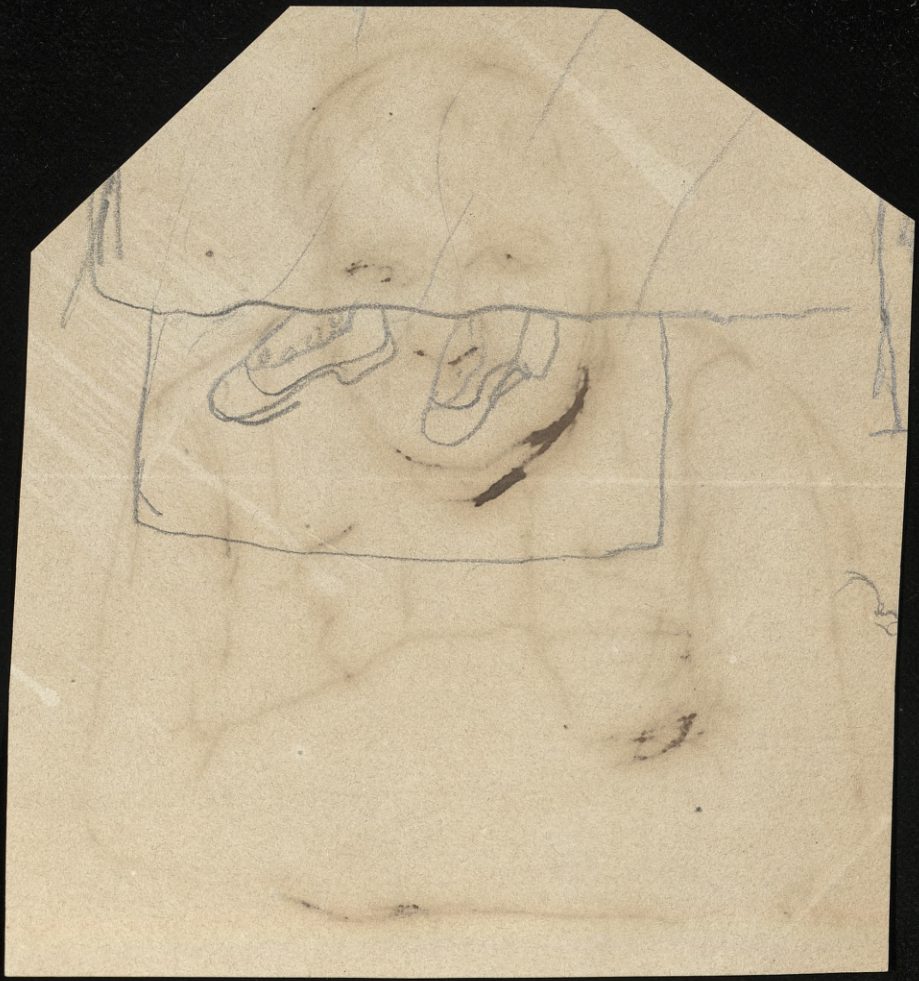
38
ville